

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2015 r. w godzinach popołudniowych oskarżony K. Z. jechał motocyklem marki S. (...) nr rej. (...) z P. do swego miejsca zamieszkania w miejscowości M.. Jadąc na drodze P. – K. oskarżony po wyprzedzeniu samochodu osobowego, kierował motocyklem z prędkością około 108 km/h . Po manewrze wyprzedzenia dostrzegł pieszą , która stała przy prawej krawędzi jezdni w odległości ponad 100 m od nadjeżdżającego motocykla . Zachowywała się niepewnie , stawiała nogę na asfalt po czym ją cofała. Jej zachowanie zdradzało ,że zamierza wkroczyć na jezdnię. W pewnym momencie piesza , którą była pokrzywdzona T. N. , zaczęła przechodzić przez drogę. Gdy znajdowała się w okolicy osi jezdni najprawdopodobniej dostrzegła nadjeżdżający motocykl w związku z czym zaczęła biec. Widząc zachowanie pieszej oskarżony nie podjął hamowania , lecz zjechał w lewą stronę jezdni chcąc ją ominąć. Na lewej części jezdni doszło do zderzenia. Motocykl uderzył pieszą prawą przednią częścią . Wskutek zderzenia T. N. doznała obrażeń ciała w postaci rany tłucznej, sińca i otarcia naskórka na głowie, podbiegnięcia krwawego w tkance podskórnej głowy, całkowitego przerwania błony szczytowo-potylicznej, oderwania rdzenia kręgowego od rdzenia przedłużonego, licznych, rozległych otarć naskórka na tułowiu, na brzuchu odwarstwienia skóry i tkanki podskórnej od powięzi, dwumiejscowego złamania mostka, złamania prawego obojczyka i trzech prawych żeber, wieloodłamowego złamania wszystkich lewych żeber, rany lewego płuca, spadnięcia lewego płuca, krwiaka lewej jamy opłucnowej, dwumiejscowego urwania aorty, kilku pęknięć śledziony, pęknięcia wątroby, złamania obu kości łonowych, dwóch ran, kilku sińców i otarć naskórka na kończynach górnych, złamania trzonów obu kości ramiennych, złamania nasad dalszych kości obu przedramion; kilku ran oraz licznych sińców i otarć naskórka na kończynach dolnych, złamania trzonów obu kości udowych, złamania kości obu podudzi (po stronie lewej wieloodłamowego), które to rozległe obrażenia wielonarządowe, w tym klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty skutkowały gwałtowną śmiercią pokrzywdzonej.

Oskarżony K. Z. doznał obrażeń ciała w postaci złamanego obojczyka prawego z przemieszczeniem odłamów kostnych, zwichnięcia tylnego łokcia prawego, wstrząśnienia mózgu w wywiadzie, stłuczenia stawu skokowego lewego i twarzy. Oględziny miejsca zdarzenia wykazały, że do zajścia doszło na nawierzchni jezdni asfaltowej, suchej, czystej i nierównej na prostym odcinku drogi w płaskim terenie. Asfaltowa nawierzchnia jezdni miała 6 m szerokości i znakami poziomymi wyznaczone były na niej dwa przeciwne kierunki jazdy. Do jezdni przylegały nieutwardzone pobocza szerokości 1,3 m – lewe i 1,5 – prawe, za którymi znajdowały się przydrożne rowy, za którymi z kolei położone były obszary, na których rosły drzewa. Na warunki atmosferyczne złożyły się: pora dzienna, zachmurzenie całkowite, bez opadów atmosferycznych, temperatura powietrza ok. 18 °C. Do wypadku doszło poza obszarem zabudowanym , gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. Z. k. 320v. – 321v.; zeznania świadków: R. T. k. 187v. – 188, k. 321v. – 322; D. J. k. 187v. – 188; B. W. k. 323v. – 324; M. N. k. 12v. – 13, k. 88v., 195v.; A. B. k. 15v., k. 28 – 30, k. 322v. – 323v.; J. B. k. 202v. – 203, k. 322v.; protokół badania trzeźwości k. 2; karta informacyjna k. 3 – 4; protokół oględzin miejsca wypadku z dokumentacją zdjęciową k. 7 – 9, 92 – 110, 131; protokół oględzin pojazdu k. 10 – 11; dokumentacja medyczna dot. K. Z. k. 37 – 85; opinia lekarska k. 90; dokumentacja zdjęciowa z sekcji zwłok k. 111 – 127; opinia LK KWP w O. z zakresu badań chemicznych k. 136, 156; protokół pobrania krwi k. 137, 157; opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k. 139 – 152; protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 170 – 173; opinia (...) w K. k. 221 – 223; opinia (...) w K. (...) w G. k. 226 – 260; opinia ustna uzupełniająca R. G. k. 335v. – 337)

Oskarżony K. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśniając przed sądem podał, że jechał motocyklem z prędkością 90 – 95 km/h. Po kilkuset metrach od wyprzedzenia samochodu osobowego zauważył stojącą na poboczu osobę. Wówczas znajdował się od niej w odległości około 120 metrów. Osoba ta niepewnie stała i rozglądała się do tyłu. Miał wrażenie, że nie była sama i czekała na kogoś. Dla bezpieczeństwa zaczął zjeżdżać w lewą stronę do osi jezdni. W tym momencie zobaczył, że piesza wchodzi na drogę. Osoba ta rozglądała się do tyłu. W ocenie

oskarżonego kobieta nie miała świadomości, że nadjeżdża oskarżony. Gdy piesza znajdowała się na środku jezdni zaczął zjeżdżać bardziej w lewą stronę, aby ominąć osobę. Gdy piesza dostrzegła go zaczęła biec i wbiegła mu pod koła. Nie miał reakcji, żeby coś zrobić. Wydawało mu się, że próbował jeszcze ominąć ją i bardziej skrócić, ale nie udało się. Następnie wskazał, że dalszej części nie pamięta, gdyż odzyskał świadomość dopiero w szpitalu.

(vide wyjaśnienia oskarżonego K. Z. k. 320v. – 321v.)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd w znacznej mierze dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. Z.. Mimo, że oskarżony nie przyznał się do winy, w swych wyjaśnieniach opisał przebieg wypadku w sposób dość zbieżny z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. K. Z. w zasadzie przyznał, że widząc pieszą, która zachowywała się dość niepewnie, miał czas oraz miejsce aby podjąć hamowanie awaryjne i w ten sposób bezwarunkowo uniknąć wypadku. Oskarżony zapewne z powodu młodego wieku i braku wystarczającego doświadczenia w kierowaniu pojazdami, nie zareagował w ten sposób, lecz wybrał ryzykowny manewr obronny polegający na ominięciu pieszej. K. Z. nie mógł jednak przewidzieć w jaki sposób zachowa się pokrzywdzona. Należy zauważyć, że oskarżony w wyniku wypadku doznał wstrząśnienia mózgu a co za tym idzie nie pamiętał zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu. Szczegóły o których wyjaśniał zapewne nie pochodzą wyłącznie z przypominania sobie zdarzenia lecz również pochodzą z zaskłyszenia.

Powyższą wersję wydarzeń potwierdziła także świadek A. B. (k. 15v., k. 28 – 30, k. 322v. – 323v.), która kierowała samochodem osobowym jadąc w kierunku K. i tuż przed wypadkiem została wyprzedzona przez oskarżonego. Przebieg wypadku widziała ze stosunkowo niedużej odległości. Sąd dostrzegł, że składając kolejne zeznania A. B. zmodyfikowała niektóre szczegóły zdarzenia. Przykładowo zeznając po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym wymieniła stwierdziła, że po wyprzedzeniu jej pojazdu motocykl oddalał się (k.15v). Z kolei zeznając na rozprawie podała, że bezpośrednio przed zderzeniem odległość między kierowanym przez nią samochodem a motocyklistą zmniejszyła się (k.323). W ocenie sądu najbardziej wartościowe zeznanie świadek złożyła bezpośrednio po wypadku, kiedy to „na gorąco” bez zbędnych przemyśleń opowiedziała o tym co dostrzegła. Naturalnym jest, że z upływem czasu pewne szczegóły przechowywane w pamięci ulegają zniekształceniu bądź zapomnieniu. Skoro świadek poruszała się samochodem ze stałą prędkością ok 80 km/h a oskarżony po wyprzedzeniu oddalał się od niej, zasadnym jest przyjęcie że jechał motocyklem z większą prędkością.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków R. T. (k. 187v. – 188, k. 321v. – 322), D. J. (k. 187v. – 188), B. W. (k. 323v. – 324), M. N. (k. 12v. – 13, k. 88v., 195v.) oraz J. B. (k. 202v. – 203, k. 322v). Wymienione osoby nie widziały zdarzenia a zatem ich zeznania miały dla ustaleń faktycznych w sprawie raczej drugorzędne znaczenie.

Sąd dał również wiarę innym zgromadzonym w sprawie dokumentom zarówno co do treści, jak i ich cech zewnętrznych. Ponadto, żadna ze stron nie zgłaszała istotnych zastrzeżeń w odniesieniu do zgromadzonej w sprawie dokumentacji. W następstwie doznanych obrażeń ciała piesza T. N. poniosła nagłą i gwałtowną śmierć. Na podstawie wyników przeprowadzonych oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok biegły lekarz medycyny sądowej stwierdził, że przyczyną śmierci T. N. były rozległe obrażenia wielonarządowe, w tym klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty doznane w wyniku wypadku (k. 170- 173). Powyższe ustalenia w żadnym stadium postępowania nie były kwestionowane. W ocenie sądu opinia biegłego nie budzi wątpliwości pod względem wiarygodności. Jest ona jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały należycie uzasadnione przez biegłego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2000 r. IV KKN 477/99 stanął na stanowisku, iż „całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania.” Na podstawie oceny materiału dowodowego w sprawie sąd uznał, że wywód jak i wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego H. H. są niejasne (k. 139 – 152). Analizując zdarzenie biegły w swej opinii oparł się częściowo na danych szacunkowych. Prędkość motocykla oszacował wyłącznie na podstawie zakresu obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną. Biegły właściwie nie odtworzył przebiegu wypadku w sensie czasowo przestrzennym. Nie dokonał oceny ujawnionego na poboczu śladu powypadkowego sunięcia motocykla. Nie dokonał również

oceny zachowania oskarżonego, który nadjeżdżając widział wahania stojącej przy krawędzi jezdni pokrzywdzonej. Przyjmując niejasne założenia biegły podjął ryzyko wyciągnięcia w swej opinii błędnych wniosków, co zdaniem sądu nastąpiło. Stwierdzenie biegłego, że jedynie nieprawidłowe zachowanie pieszej pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym tragicznym skutkiem jest w ocenie sądu nieuprawnione.

Za jasną i pełną sąd uznał opinię biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Biegli w wydanych przez siebie opiniach pisemnej (k. 226 – 260) oraz ustnej (k. 226 – 260) wskazali, że przyczyną zaistniałego wypadku było zachowanie kierowcy motocykla, który niewłaściwie ocenił sytuację na drodze jadąc z nadmierną prędkością. Na podstawie wyliczeń ustalono, że jadąc z dozwoloną prędkością 90 km/h oskarżony zatrzymałby motocykl na drodze hamowania długości ok. 97 m. W ten sposób uniknąłby zderzenia z pieszą znajdującą się w odległości ok. 120 m od kierującego w sposób bezwarunkowy. Jazda właściwym torem ruchu, ze stałą prędkością, nawet większą od dozwolonej, jak to miało miejsce w realiach niniejszej sprawy, pozwalała również oskarżonemu na bezkolizyjny przejazd. Na podstawie ujawnionych na poboczu śladu powypadkowego sunięcia motocykla wyliczono prędkość z jaką poruszał się oskarżony, wskazując że sięgała ok. 108 km/h. Przedmiotowa opinia została sporządzona z należytą starannością, w sposób fachowy i rzetelny, przy wykorzystaniu szerokiej wiedzy specjalistycznej. Sąd przyjął ustalenia biegłych odnośnie przyczyn zdarzenia z dnia 21 września 2015 r. za wiarygodne z uwagi na cechujący je wysoki obiektywizm i profesjonalizm. Opinia (...) w K. w powiązaniu z zeznaniami świadka A. B. oraz wyjaśnieniami samego oskarżonego, pozwoliły na odtworzenie zachowań oskarżonego oraz pokrzywdzonej w przedmiotowym zdarzeniu i ich ocenę z punktu widzenia zasad ruchu drogowego.

W myśl art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. W ocenie sądu oskarżony widząc niepewne zachowanie pokrzywdzonej stojącej przy krawędzi jezdni winien nabrać do niej bezwzględnej nieufności licząc się z nieoczekiwanym rozwojem wydarzeń. Sytuacja nakazywała podjęcie jedyne manewru pozwalającego na bezwarunkowe uniknięcie możliwego zderzenia czyli manewru hamowania. Według art. 19 ust. 1 ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Z kolei według przepisu art. 20 ust 3 pkt 1 d ustawy dopuszczalna prędkość na innych niewymienionych w przepisie art. 20 ust.3 drogach wynosi 90 km/h. Jak ustalono oskarżony jechał z nadmierną prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, która biorąc pod uwagę sytuację drogową oraz poziom umiejętności i doświadczenia oskarżonego jako kierowcy nie była prędkością bezpieczną. Okoliczność ta również nie jest obojętna dla zaistniałego skutku. Należy jednak podkreślić, że nie tylko nieprawidłowe zachowanie kierującego doprowadziło do wypadku drogowego. Piesza T. N., w ocenie sądu, również w sposób nieprawidłowy oceniła sytuację na drodze. Najprawdopodobniej nie dostrzegła zbliżającego się w jej kierunku motocyklisty lub błędnie oceniła jego odległość. Wkraczając na jezdnię spowodowała sytuację niebezpieczną albowiem zmusiła kierującego do podjęcia manewrów obronnych. W myśl art. 13 ust 1 ustawy pieszy, przechodząc przez jezdnię, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Zgodnie z art. 13 ust 3 przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni. W zaistniałej sytuacji drogowej pokrzywdzona powinna powstrzymać się od przekroczenia jezdni i ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi.

Reasumując na podstawie zebranych dowodów sąd ustalił, że K. Z. w dniu 21 września 2015 r. na drodze o nr (...) P. – K., kierując motocyklem marki S. o nr rej. (...) spowodował nieumyślnie wypadek w ruchu drogowym w ten sposób, że naruszył umyślnie zasady określone w art. 3 ust. 1, art. 4, art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 3 pkt 1d ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym, przekraczając dopuszczalną prędkość 90 km/h obowiązującą w miejscu zdarzenia prowadząc motocykl z prędkością około 108 km/h, nie zachował należytej ostrożności podczas panujących warunków drogowych i nie podjął manewru hamowania w sytuacji dostrzeżenia pieszej stojącej przy prawej krawędzi jezdni, której zachowanie wskazywało na to, że może wejść na jezdnię w następstwie czego prawą przednią częścią motocykla

uderzył przechodzącą przez jezdnię pieszą T. N., wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej, sińca i otarcia naskórka na głowie, podbiegnięcia krwawego w tkance podskórnej głowy, całkowitego przerwania błony szczytowo-potylicznej, oderwania rdzenia kręgowego od rdzenia przedłużonego, licznych, rozległych otarć naskórka na tułowiu, na brzuchu odwarstwienia skóry i tkanki podskórnej od powięzi, dwumiejscowego złamania mostka, złamania prawego obojczyka i trzech prawych żeber, wieloodłamowego złamania wszystkich lewych żeber, rany lewego płuca, spadnięcia lewego płuca, krwiaka lewej jamy opłucnowej, dwumiejscowego urwania aorty, kilku pęknięć śledziony, pęknięcia wątroby, złamania obu kości łonowych, dwóch ran, kilku sińców i otarć naskórka na kończynach górnych, złamania trzonów obu kości ramiennych, złamania nasad dalszych kości obu przedramion; kilku ran oraz licznych sińców i otarć naskórka na kończynach dolnych, złamania trzonów obu kości udowych, złamania kości obu podudzi (po stronie lewej wieloodłamowego), które to rozległe obrażenia wielonarządowe, w tym klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty skutkowały gwałtowną śmiercią pokrzywdzonej. Swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 2 kk.

Biorąc pod uwagę wysokość zagrożenia ustawowego za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 kk, okoliczności przedmiotowe i podmiotowe popełnionego czynu oraz stopień winy sąd orzekł wobec oskarżonego na podstawie wspomnianego przepisu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Należy zauważyć, że oskarżony który wprowadził naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie chciał a nawet nie godził się na spowodowanie tragicznego skutku. Przyczynił się jednak do niego w następstwie niezachowania reguł ostrożności wymaganych w danej sytuacji. Czyn oskarżonego miał charakter nieumyślny. Wymierzając karę pod uwagę wzięto również to, że zachowanie K. Z. nie było jedyną przyczyną wypadku. Wymierzona kara to zdaniem sądu odpowiednia reakcja na czyn oskarżonego, który jest osobą młodą i życiowo niedoświadczoną. Na korzyść oskarżonego sąd poczytał również wyrażany przez niego podczas rozprawy głównej żal oraz dotychczasową niekaralność (k.330).

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary sąd warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat. W ocenie sądu wobec osoby K. Z. zachodzi korzystna prognoza kryminologiczna. Oskarżony jest sprawcą młodocianym, pracuje zawodowo jako hydraulik. Jego dotychczasowy sposób życia nakazuje przypuszczać, że nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem.

Na podstawie art. 42 § 1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego K. Z. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. W ocenie sądu oskarżony bezpośrednio przed zaistniałym wypadkiem wykazał się rażącym lekceważeniem podstawowych zasad ruchu drogowego. Chodzi tu nie tylko o opisane wyżej zasady bezpieczeństwa, które naruszył jako kierujący. Należy podkreślić, że oskarżony nie był uprawniony do kierowania motocyklem i zapewne również z tego powodu nie miał wystarczających umiejętności w zakresie techniki jego prowadzenia. Kierowany przez niego pojazd nie posiadał ważnych badań technicznych a zatem nie był dopuszczony do ruchu drogowego. Nie bez znaczenia dla tego rozstrzygnięcia jest również tragiczny skutek stanowiący następstwo zachowania oskarżonego. Powyższe okoliczności utwierdziły sąd w przekonaniu o potrzebie czasowego wyeliminowania oskarżonego z grona kierowców. Zdaniem sądu orzeczonego okres 2 lat będzie dla niego wystarczający aby wdrożyć u niego poszanowanie dla podstawowych zasad ruchu drogowego.

Na podstawie art. 43 § 3 kk sąd nałożył na oskarżonego K. Z. obowiązek zwrotu posiadanego prawa jazdy Starostwu Powiatowemu w P..

Na podstawie art.46 § 2 kk sąd orzekł wobec oskarżonego K. Z. nawiązki w kwotach po 5000 złotych na rzecz B. W., D. J. oraz R. T.. Oskarżycielki posiłkowe złożyły w trakcie trwania procesu wnioski o zasądzenie na ich rzecz częściowego zadośćuczynienia w kwotach po 15 000 zł (k.318). Sąd nie miał wystarczających danych aby orzekać w tej kwestii procesu dlatego zasądził nawiązki na rzecz oskarżycielek posiłkowych. Sąd zdaje sobie sprawę, że nawiązki te mają raczej wymiar symboliczny biorąc pod uwagę krzywdę jaka spotkała córki pokrzywdzonej. Mimo tego orzeczone kwoty stanowią realną dolegliwość dla K. Z. biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową. Kwestia odszkodowawcza może być realizowana na drodze procesu cywilnego.

Z kolei na podstawie art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego K. Z. na rzecz oskarżycielek posiłkowych B. W. , D. J. oraz R. T. kwoty po 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonych dowodów zapłaty (k. 334).

Na podstawie przepisów powołanych w pkt VII wyroku sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę oraz pozostałe koszty sądowe.

ZARZĄDZENIE

- (...)

(...)

- (...)

P., dnia 06 grudnia 2018r